

Statuty Generalne MI w artykule 16, zwracają uwagę na ogromne znaczenie w życiu Rycerzy wymiaru Paschalnego: „Szczególną rolę w Stowarzyszeniu odgrywają osoby, które cierpią. Ich oddanie się Niepokalanej i ofiarowanie Jej własnych cierpień sprawia, że całe Stowarzyszenie uczestniczy w tajemnicy odkupieńczej Chrystusa i odnawia swój zapał misyjny”.

Sam Maksymilian pisał na ten temat w artykule z okazji Paschy 1938 roku: „Choćby kto miał nieszczęście duchowo umrzeć, choćby mu szatan mówił, że już nigdy z martwych nie powstanie, wystarczy szczere zwrócenie się do Pośredniczki łask wszelkich - Niepokalanej, by uzyskać nie tylko łaskę zmartwychwstania, ale także by osiągnąć wysoki, bardzo wysoki stopień świętości. Im kto więcej do Niej się zbliży, ten tym obficie zaczerpnie z łask poznania i ofiarnego ukochania Boga, który z miłości ku nam poszedł aż na krzyż” (PMK 1144). Niepokalana jest Tą, która w pełni wprowadza nas w paschalny wymiar naszego życia, z tej też perspektywy powinniśmy rozważać skuteczność naszego kultu maryjnego i poświęcenia się Niepokalanej.

Punkty do refleksji:

1. W jaki sposób przygotowuję się do przeżywania Paschy?
2. Jakie uczucia wzbudza we mnie wiara Ojca Kolbego w Zmartwychwstanie?
3. Czy jestem na co dzień nastawiony na życie wieczne? Czy czuję się zaproszony do szczęścia wiecznego w niebie?
4. Czy droga MI zachęca do wiary w życie wieczne i do podążania w tym kierunku?
5. Jaką działalność podejmuję, aby być świadkiem Chrystusa Zmartwychwstałego?
6. W jaki sposób wspólnota MI, w której działam, daje świadectwo Zmartwychwstania Chrystusa? Co w tym względzie daje z siebie Kościołowi powszechnemu i lokalnemu?
7. Czy czuję się „zmartwychwstały”, czyli w pełni odnowiony przez Chrystusa na drodze do szczęścia, które On osiągnął?
8. Czy Różaniec jest dla mnie okazją do medytowania o Zmartwychwstaniu?
9. W jaki sposób pozwalam się prowadzić Niepokalanej, aby lepiej wejść w tajemnicę paschalną?
10. Jakie inicjatywy w wymiarze Paschalnym proponujesz wspólnocie MI do której należysz?
11. Jakie znaczenie ma dla Ciebie Zmartwychwstanie w momentach doświadczień?



MATERIAŁY FORMACYJNE

DLA WSPÓLNOT RYCERSTWA NIEPOKALANEJ

MARZEC 2013



ZE ŚW. MAKSYMILIANEM MADYTUJEMY MISTERIUM PASCHALNE

Intencja modlitewna na miesiąc marzec:

Aby wiara w zmartwychwstanie Chrystusa pomogła nam ukierunkować nasze życie bardziej zdecydowanie na dobra wieczne

Elementy duchowości kolbiańskiej

Jedną z najważniejszych cech św. Maksymiliana było to, że posiadał on wielką wiarę w Zmartwychwstanie. Podjęcie przez niego decyzji o oddaniu życia za współwzięcia było możliwe właśnie dzięki zachowaniu mocnej wiary w obliczu rzeczy ostatecznych. Ojciec Kolbe był autentycznym świadkiem Zmartwychwstałego i niósł ze sobą pragnienie życia wiecznego na każdym etapie swojego życia.

To, co czyniło możliwym złożenie ofiary z własnego życia na rzecz ojca rodziny i co leżało u podstaw każdego dzieła apostołskiego św. Maksymiliana, to właśnie głęboka wiara w tajemnicę Zmartwychwstania. W tym kontekście chcemy przytoczyć pewne zdarzenie opisane w Rycerzu Niepokalanej w wersji japońskiej z czerwca 1935 roku: „Niedawno pewien człowiek odwiedził Mugenzai no Sono; wypytywał o wiele rzeczy, a w końcu tak powiedział: Więc ksiądz wierzy, że Jezus zmartwychwstał - tak?. Pytanie to jest całkiem naturalne. Zmartwychwstanie Jezusa jest najważniejszym dowodem i argumentem prawdziwości Jego religii. Gdyby Jezus nie zmartwychwstał, misja Jego skończyłaby się fiaskiem. On to przecież za życia przepowiedział swe zmartwychwstanie. Oповіда o tym św. Mateusz, jeden z dwunastu Jego uczniów, którzy stale z Nim przebywali i uważnie słuchali słów z ust Jego wychodzących: „Udając się do Jerozolimy, Jezus wziął osobno Dwunastu i w drodze rzekł do nich: Oto idziemy do Jerozolimy: a tam Syn Człowieczy zostanie wydany arcykapłanom i uczonym w Piśmie. Oni skazą Go na śmierć i wydadzą Go poganom, aby został wyszydzony, ubiczowany i ukrzyżowany; a trzeciego dnia zmartwychwstanie (Mt 20,17-19). Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa jest niezaprzeczonym faktem historycznym. Dziś, choć upłynęło już dziewiętnaście wieków, jesteśmy w posiadaniu dokumentów dotyczących prawdziwości zmartwychwstania Chrystusa, pozostawionych nam przez Jemu współczesnych. Autorzy tych dokumentów, mianowicie dwaj spośród świadków zmartwychwstania: Mateusz i Jan, od początku, do końca życia publicznego Chrystusa szli za Nim i byli bezpośredni-

mi Jego uczniami, którzy przyjęli naukę wprost od Niego. Oprócz tych dwóch bezpośrednich uczniów jest i Marek. Był on uczniem księcia Apostołów, św. Piotra, towarzyszem jego pracy apostoelskiej; wiernie spisał to, co słyszał od św. Piotra. Jest nadto jeszcze jeden - Łukasz, towarzysz Pawła. Paweł zaś przyjął naukę bezpośrednio od dwunastu uczniów, a nadto sam widział Jezusa po zmartwychwstaniu i nawrócił się, a potem z prześladowcy Jego religii stał się gorliwym jej krzewicielem" (PMK 1103B). Jak wynika z powyższego fragmentu, św. Maksymilian sam rozważał tajemnicę paschalną i gorąco zachęcał do tego swoich czytelników. To naprawdę niezwykle obserwować, w jaki sposób Ojciec Kolbe potrafił łączyć teorię z praktyką, myśl teologiczną z życiem duchowym.

W liście Ojca Kolbego do współbrata z Niepokalanowa z 12 lipca 1935 roku piśnianym z misji japońskiej, Maksymilian zaprasza go do przeżywania momentów próby i trudności w perspektywie Zmartwychwstania, gdyż tylko w ten sposób jest możliwe zwycięstwo w chwilach doświadczeń: „Wyobrażam sobie, ile burz i z zewnątrz i z wewnątrz przetrzymywać musisz; nic jednak większego w sprawach Bożych nie rodzi się bez bólu. Zresztą czyż może być jaka ofiara za wielka, jeżeli chodzi o Niepokalaną? Jej poświęciliśmy siebie nie tylko w teorii, ale rzeczywiście, w praktyce. I jeżeli nie będziemy ustawać w walce o zdobycie świata Niepokalanej, cierpienia na nas nie przestaną się walić; i im intensywniej walczyć będziemy, tym cięższe i liczniejsze spadać na nas będą. Ale do śmierci tylko. Potem zmartwychwstanie. A chociażby (co jest niemożliwe) Niepokalana żadnej nam za to zapłaty dać nie miała, to jednak równie gorliwie i z zapalem całe życie Jej poświęcimy. Nie dla zapłaty bowiem, ale dla Niej samej się poświęcamy" (PMK 557).

To Niepokalana wprowadziła go w medytację na temat Zmartwychwstania i powiodła w głąb przeżywania tej tajemnicy. Ona sama w bólu i w radości przeżywała, tajemnicę Paschy i do tego samego poprzez swój przykład prowadzi każdego z nas, jak to w notatkach do książki o NMP pisze sam Maksymilian: „I wybiła godzina przyjścia Jej na ziemię. Zaistniała nieznaną, ukrytą w ubogiej izdebce palestyńskiego miasteczka. Nawet księgi święte niewiele o Niej mówią. Widzimy Ją w nich przy zwiastowaniu, kiedy to Matką Bożą się stała. Śledzimy Jej podróż do Betlejem i tam podziwiamy przyjście Bożego i człowieczego Jej Syna w ubożuchnej grocie. Potem znowu pełna obawy ucieczka do Egiptu. Ciężkie życie w obcej krainie i wreszcie powrót do Palestyny. Troskliwe odszukanie zgubionego Dziecięcia Jezusa w świątyni, a potem widzimy Ją już u boku Syna na godach w Kanie Galilejskiej, gdzie wyprasza pierwszy cud na korzyść obłubieńców. Pan Jezus wyrusza nauczać, a Ona pozostaje w izdebce troszcząc się o Jego losy. Pojmanie, męka i droga na Kalwarię. - Maryja zjawia się i towarzyszy Jezusowi na miejsce kaźni i jest przy Nim w chwili zgonu i tuli do piersi zimne ciało złożone z krzyża. Widzimy Ją potem jeszcze, gdy Duch Święty zstę-

puje na Apostołów, gdy pośród nich przebywa jak dobra Matka i wychowuje tych przyszłych Apostołów. I znowu długie dziesiątki lat bez dokumentów piśnianych, aż do chwili przejścia do nieba, po licznych jeszcze latach życia u boku umiłowanego ucznia Jezusowego, Jana. Więcej nam opowiada o Niej podanie, tradycja święta. Niejedno dopowiedziały miłujące serca, a też sporo szczegółów możemy się domyślić z prywatnych objawień" (PMK 1177). W zapiskach tych można dostrzec w jaki sposób Maksymilian rozważa ziemskie doświadczenie Maryi w perspektywie Paschy. Także jego własna droga często była naznaczona próbami, lecz z perspektywy Zmartwychwstania zawsze była zorientowana na przykład Niepokalanej Dziewicy, co często podkreślał w swoich piśmach.

Aktualizacja przesłania kolbiańskiego

Podążanie drogą Paschalną oznacza dla nas wewnętrzną pracę nad własną przemianą, w której podstawą jest pokonywanie naszego egoizmu, naszych własnych interesów, naszych własnych projektów, aby zwrócić się ostatecznie ku bezinteresowności. W praktyce nie oznacza to zaparcia się siebie jako osoby, lecz dostrzeżenie wartości własnego serca. Jest to nasz wewnętrzny Exodus, podobny do wyjścia Izraelitów z Egiptu. Wychodzimy z Egiptu naszego zamknięcia i naszych małych planów, aby dotrzeć do Ziemi Obiecanej bezinteresownej Miłości, wzorowanej coraz bardziej na Miłości Chrystusa. Coraz głębsza więź z Jezusem prowadzi nas na szczyt naszego duchowego wzrastania.

Często w naszym życiu sięgamy po różaniec. Rozważanie różańca pozwala nam na medytowanie tajemnicy paschalnej w sposób głęboki i stały. Jak napisaliśmy we włoskim Rycerzu Niepokalanej w październiku 2012 roku, modlitwa różańcowa „pozwała na wzrost postawy kontemplacyjnej, ponieważ poprzez medytację „otwiera” nas na tajemnicę zbawienia człowieka, na tajemnicę Chrystusa, na macierzyńskie pośrednictwo Niepokalanej, na Jej dyspozycyjności do współpracy z Bogiem w planie zbawienia, na rolę Kościoła, na wezwane go do ewangelizowania i do przekazania poprzez własne świadectwo tego, co ta modlitwa zawiera.

Św. Maksymilian miał zwyczaj częstego zatapiania się w modlitwę różańcową i na ogół następowało to podczas przerwy w pracy lub podczas jego podróży pociągiem bądź statkiem. Modlitwa do Niepokalanej była stałym elementem jego jedności z Bogiem. W artykułach Ojca Kolbego można znaleźć liczne odniesienia do znaczenia modlitwy różańcowej. Równie mocno brzmi zaproszenie, które kieruje do czytelników Rycerza, aby doświadczyli tej modlitwy zapoczątkowującej w nas życie kontemplacyjne i przynoszącej obfite duchowe owoce. Obok różańca, Maksymilian proponuje proste wzywianie imienia Maryi, które często sam odmawiał jako modlitwę serca”.